

Sukces konferencji genewskiej dowiódł możliwości pokojowego rozwiązania wszystkich problemów międzynarodowych oświadczenie rządu radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego o konferencji genewskiej. Oświadczenie stwierdza m. in.:

21 bm. zakończyła się genewska konferencja ministrów spraw zagranicznych, zwołana zgodnie z uchwałą konferencji berlińskiej w celu rozpatrzenia problemów koreańskiego i indochińskiego.

W rezultacie prawie trzymiesięcznej pracy podpisano porozumienia, które kładą kres działaniom wojennym w Wietnamie, Laosie i Kambodży. Porozumienia te zmierzają do rozwiązania ważnych zadań dotyczących przywrócenia i utrwalenia pokoju w Wietnamie, Laosie i Kambodży na podstawie — jak to stwierdza deklaracja końcowa uczestników konferencji genewskiej — poszanowania niezawisłości i suwerenności, jednolitości i integralności terytorialnej trzech państw indochińskich.

Niezwykle doniosłe znaczenie będą miały postanowienia konferencji genewskiej o zakazie zakładania na terytorium Wietnamu, Laosu i Kambodży wojskowych baz państw obcych, jak również zobowiązania wymienionych trzech państw, że nie będą przystępowały do sojuszu wojennego i nie dadzą się wykorzystać do wznowienia działań wojennych lub dla celów realizacji polityki agresywnej. Uchwała konferencji genewskiej w sprawie przeprowadzenia wolnych

wyborów w Wietnamie w ciągu lipca 1956 r. stwarza warunki dla zjednoczenia narodowego Wietnamu zgodnie z interesami i dążeniami całego narodu wietnamskiego. Postanowienie to, przyjęte w rezultacie wytrwałych wysiłków państw demokratycznych, oznacza porażkę tych sił agresywnych, które dążyły do rozczłonkowania Wietnamu, aby przekształcić Wietnam południowy w jedną z baz wojskowych projektowanego nowego bloku agresywnego w Azji południowo-wschodniej.

Mimo że w podpisanych w Genewie porozumieniach istnieją pewne zastrzeżenia, nie można nie doceniać całej wagi tych porozumień, choćby ze względu na wymienione wyżej okoliczności oraz ze względu na to, iż na konferencji genewskiej udało się pokonać szereg trudności, jakie wynikły wskutek stanowiska przedstawicieli USA, usiłujących przeszkodzić pomyślnemu zakończeniu prac konferencji genewskiej. Stany Zjednoczone nie wykazywały chęci brania udziału wraz z Francją, Anglią, ZSRR, Chińską Republiką Ludową i innymi państwami we wspólnej pracy, która zapewniła przywrócenie pokoju w Indochinach. Konferencja genewska oznacza doniosłe zwycięstwo sił

pokoju i poważną porażkę sił wojny.

Na równi z niezwykle ważnym zadaniem ostatecznego i pokojowego uregulowania problemu w Indochinach stoj również niecierpiące zwłoki zadanie ostatecznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Rezultaty konferencji genewskiej potwierdzają przekonanie rządu radzieckiego, że w obecnym czasie nie ma w stosunkach międzynarodowych takich spraw spornych, których nie można byłoby rozwiązać w drodze rokowań i porozumień, zmierzających do utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego, do osłabienia napięcia międzynarodowego i do zapewnienia pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój społeczny.

Konferencja genewska i jej rezultaty dowiodły, jak doniosłą rolę w rozwiązywaniu spornych problemów międzynarodowych odgrywa wielki naród chiński i jego państwo — Chińska Republika Ludowa.

Rząd radziecki uważa, że osiągnięte w Genewie porozumienia o przerwaniu ognia i przywróceniu pokoju w Indochinach, przyczyniając się do osłabienia napięcia międzynarodowego, stwarzają tym samym korzystne warunki dla uregulowania innych, dotychczas nie rozwiązanych problemów międzynarodowych, dotyczących nie tylko Azji, lecz również Europy. Chodzi tu przede wszystkim o takie problemy, jak zaprzestanie wysiłku zbrojeń i zakaz broni atomowej, zapewnić niebezpieczeństwa zbiorowego w Europie i uregulowanie problemu niemieckiego na pokojowej, demokratycznej podstawie.

Prowokacyjne manewry

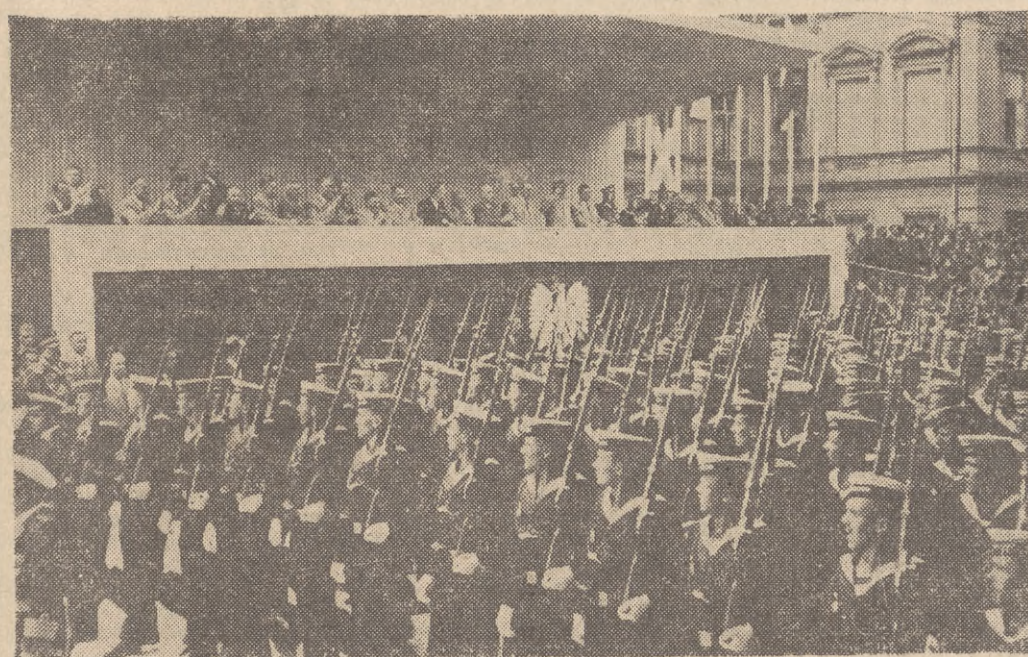
PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, jednocześnie z zawarciem porozumienia o rozejmie w Indochinach, Stany Zjednoczone przeprowadziły na Okinawie w dniach 20 i 21 bm. manewry z lądowaniem czołgów — amfibit.

Polska weźmie udział w międzynarodowych komisjach nadzorczych w Wietnamie, Laosie i Kambodży

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 lipca br. min. W. M. Molotow i min. A. Eden w charakterze współprzewodniczących konferencji genewskiej wystosowali do rządu Polski w imieniu konferencji zaproszenie do udziału w międzynarodowych komisjach dla kontroli i nadzoru nad wykonaniem rozejmu w Wietnamie, Laosie i Kambodży.

W związku z tym rząd polski wystosował w dniu 23 lipca br. do min. W. M. Molotowa i do min. A. Edena odpowiedź, w której, witając z radością osiągnięcie porozumienia w sprawie zaprzestania działań wojennych w Indochinach, oświadcza, że pragnie wnieść swój wkład do utrwa-

Obchód 10-lecia Polski Ludowej w Lublinie



Fragment defilady.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Mendes-France składa sprawozdanie przed Zgromadzeniem Narodowym

PARYŻ (PAP). Jak już donosiłmy premier Mendes-France złożył we francuskim Zgromadzeniu Narodowym po powrocie z Genewy sprawozdanie z przebiegu rokowań oraz przedstawił warunki, na jakich zawarto porozumienie o przerwaniu działań wojennych w Indochinach.

Po podkreśleniu wysiłków ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa, które przyczyniły się do pomyślnego zakończenia rokowań w Genewie, Mendes-France wyraził również uznanie dla działalności brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena.

„Jest to niewątpliwie najlepszy wynik — oświadczył Mendes-France — jaki mogliśmy osiągnąć w obecnej sytuacji”. W najbliższym czasie ustanie rozlew krwi. Jest to koniec koszmaru.”

Marszałek N. Bułganin opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. opuścił Polskę po trzydniowym pobycie na uroczystościach związanych z 10 rocznicą powstania Polski Ludowej, członek Prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Nikołaj Bułganin.

Na lotnisku w Warszawie marszałka N. Bułganina żegnali: pierwszy sekretarz KC KPZR Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Rady Ministrów, marszałek Polski Konstanty Rokossow-

ski, członkowie Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman, Edward Ochab, Hilary Minc, Franciszek Mazur, Zenon Nowak, Władysław Dworkowski i Stanisław Radkiewicz oraz minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, generałowie Wojska Polskiego i inni.

Obecny był również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce Nikołaj Michajłow wraz z członkami ambasady oraz przedstawiciele dyplomacji państw demokracji ludowej.

Kompania honorowa Wojska Polskiego oddała marszałkowi N. Bułganinowi honory wojskowe.

Rozkaz gen. Giapa o wstrzymaniu ognia w Wietnamie

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje powołując się na Wietnamską Agencję Prasową, że w dniu 23 bm. dowódca naczelny Wietnamskiej Armii Ludowej, generał Wo Nguen Giap wydał rozkaz zaprzestania ognia w Wietnamie.

W związku z porozumieniem w sprawie przerwania działań wojennych w Wietnamie, osiągniętym na konferencji genewskiej — głosi rozkaz — wszystkie jednostki regularnej Wietnamskiej Armii Ludowej, oddziały wojsk nieregularnych oraz partyzanci powinni przetrwać działania wojenne w następujących terminach:

W Wietnamie północnym — o godz. 7 rano (według czasu wietnamskiego) dnia 27 lipca 1954 r.

W Wietnamie centralnym — o godz. 7 rano dnia 1 sierpnia 1954 r.

W Wietnamie południowym — o godz. 7 rano dnia 11 sierpnia.

OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA SPORTOWA

Sportowcy CRZZ zwyciężają 59 rekordów Polski plonem 8 dni walk

W sobotę wieczorem zakończono w stołecy konkurencje sportowe wchodzące w program II Spartakiady.

Ponad 5 tys. uczestników Spartakiady oglądało w sobotę przed południem na kortach CWKS wyścigi zespołu słynnych gimnastów radzieckich.

Gości powitano wiązankami kwiatów i burzą oklasków, które rozlegały się niemal bez przerwy do końca pokazu. Były one zasłużoną nagrodą za widowisko na światowym poziomie, jakiego dostarczyli widzom uczestnicy i triumfatorzy mistrzostw świata w Mediolanie — Boczarowa, Muratow, Charitonow i in.

Z zachwytem obserwowano waleczność i lekkość, z jaką mistrzyni olimpijska Boczarowa wykonywała najtrudniejsze elementy ćwiczeń na równoważni. Nie mniej podziw wywołały układy ćwiczeń na poręczach, zdemontowane przez Dżugeli i Danilowa.

Obok radzieckich kolegów występowali również gimnastyści polscy — Jokieli, w ćwiczeniach wolnych, Reindłowa, Turniok i Lesiński — na poręczach i Horzinek na równoważni.

W ciągu 8 dni walk na stadionach, halach, pływalniach i strzelnicach sportowcy nasi zdawali egzamin z 10-letniego dorobku ludowej kultury fizycznej. Egzamin ten wypadł pomyślnie. Wyłoniona spośród 600 tysięcy sportowców biorących udział w eliminacjach czołówka sportowców, ustanowiła 59 nowych rekordów Polski, tyśiące klas sportowych i tyśiące rekordów życiowych.

Choć uroczystość zakończenia II Spartakiady odbędzie się w niedzielę, to jednak w sobotę po ostatnich konkurencjach szermierczych, gimnastycznych i w podnoszeniu ciężarów znane już są ogólne wyniki II Spartakiady.

Pierwsze miejsce zajęli więc sportowcy CRZZ przed CWKS, Gwardią, AZS i LZS. Dalsze miejsca zajęli: Zryw i Start. Godne podkreślenia jest miejsce Ludowych Zespołów Sportowych, które w ostatnich latach poczyniły wielkie postępy. Jest charakterystyczne, że w ostatnim biegu kolarskim rozegranym 22 bm. o puchar PKWN w Lublinie drużyna LZS zajęła 3 miejsce wyprzedzając m. in. Gwardię.

W sobotę padły ostatnie 2 re-

kordy Polski w podnoszeniu ciężarów. Razem więc sztafeta ustanowiła 12 rekordów. 14 rekordów jest dziełem lekkoatletów, 6 rekordów ustanowili pływacy, a 25 strzelcy. Tak więc II Spartakiadę zamykają polscy sportowcy imponującym bilansem — 59 nowych rekordów Polski i 6 rekordów wyrównanych, z których wiele jest na wysokim europejskim poziomie.

Warto dodać, że na listach 10 najlepszych Europejczyków w lekkoatletyce widniało dotychczas tylko 6 wyników Polaków. Obecnie po Spartakiadzie na listach tych widnieją nazwiska 18 Polaków. Podobnie i w pływaniu, gdzie było tylko 3 Polaków, a obecnie jest 6. To jest tylko jeden z przykładów wielkiego znaczenia Spartakiady dziesięciolecia.

A. Skotnicki



PROGNOZA
POGODY
Zachmurzenie duże — deszcz. Temperatura do 20 stopni. Widzialność słaba do umiarkowanej. Wiatr umiarkowany po południu — zachodnie.

Dziesiąte żniwa

Sprzęt żyta trwa

Wszystkie powiaty w woj. gdańskim przystąpiły do żniw żyta. Pierwsze rozpoczęły żniwa wsie Ciepłowo i Łęgowo w gm. Łęgowo i Białkówka w gm. Kolbudy.

Wszystkie spółdzielnie produkcyjne w rejonie POM-u w Cedrach Wielkich i Kolbudach przystąpiły do obkaszania żyta.

W pow. tczewskim całkowicie zakończono zwózkę jęczmienia ozimego i rzepaku.

Chłopi indywidualni w gm. Godziszewo i Opalenie przystąpili do sprzętu żyta.

W gm. Rakowiec w pow. kwidzińskim młodość chłop ob. Dudzik sprzątnął całkowicie z pola żyto i jęczmień i już przystąpił do omlotów.

Podobnie w gm. Sadlinki w pow. kwidzińskim wszyscy gospodarze po sprzęcie żyta również przystąpili do omlotów.

W powiecie gdańskim przystąpili już do sprzętu żyta Państwowe Gospodarstwa Rolne. Jako pierwsze rozpoczęły sprzęt zespoły PGR — Rusocin i PGR Sobowidz.

Oni pierwsi

Punkty skupu witają już swoich pierwszych dostawców. W przekroczeniu planów dostaw przodują również i chłopi indywidualni. Pierwszym indywidualnym dostawcą w powiecie Fruszez Gd. jest zam. w Oruni Henryk Ludwikiewicz, gospodarujący na 2,94 ha, który wykonał swój plan dostaw przeszło w 100 proc. Warto zaznaczyć, że Henryk Ludwikiewicz w ub. r. był również pierwszym dostawcą w tej gminie.

Krzywe Koło w gm. Suchy Dąb może się także pochwalić pierwszymi rolnikami, którzy wywiali się ze swoich obowiązków wobec państwa. Takim jest młodość chłop Romuald Tombowicz, który do dnia 21 bm. wykonał i

przekroczył swój plan dostaw jęczmienia.

A zboże czeka

Pierwsze dostawy obowiązkowe dla państwa wpływają już do punktów skupu, gdy tymczasem nie wszystkie punkty skupu do tego się przygotowały. Do takich należą punkty skupu GS-u w Straszewie i Mikołajkach, które nie przygotowały magazynów na przyjęcie zboża.

Uruchomić piekarnię



Dłaczego...

...sznur do snopowiązałek w sklepie GS-u w gminach Mikołajki i Sztum-wieś, mimo ustalonej przez komisję ceny 15 zł, sprzedawany jest po 18 zł? Mimo wyższej ceny sprzedawcy sznur nie nadaje się wcale do użytku.

Może takie zaopatrzenie sklepów GS i to w czasie żniw odpowiada przecenowi PZGS, ale nie po dawa się to wcale chłopom w gminach Mikołajki i Sztum-wieś.

W gromadzie Lubiszewo w pow. nowodworskim w sklepie GS-u brak jest... chleba. Na miejscu jest piekarnia, ale już od niej blisko nieczysta. Lubiszewscy chłopci muszą więc jeździć po pieczywo aż do Nowego Dworu.

Idea rokowań triumfuje

Historia ubarwiła dodatkowym akcentem optymizmu dzień haszowego święta narodowego — dzień dziesięciolecia Polski Ludowej. Oto, obok pełnego wiary w przyszłość przemówienia Bolesława Bieruty, obok wyrazów solidarności i przyjaźni, jakie w imieniu narodów radzieckich przekazał nam marszałek Bułganin, obok artykułów podsumowujących osiągnięcia dziesięciolecia — w gazetach mogliśmy przeczytać deklarację 9 uczestników konferencji genewskiej, zawierającą główne postanowienia rozejmowe dla trzech krajów krwawych walk, po wielotygodniowych uciążliwych dyskusjach i negocjacjach podpisany został rozejm, który kładzie kres „brudnej wojnie” w Wietnamie i przywraca pokój w całych Indochinach.

Nie tylko broniący bohaterstwa rozejmu — oto przedstawiciel USA wyraża oficjalnie radość z faktu jego podpisania? Deleat państwa, które nie tak dawno przeleżało w Gwatemali bezprzykładny dowód nieposzanowania prawa narodów do swobodnego decydowania o swym losie — raduje się nagle z tego, że narody azjatyckie będą mogły „decydować o swej przyszłości”.

Życie bohaterstwa rozejmu — oto przedstawiciel USA wyraża oficjalnie radość z faktu jego podpisania? Deleat państwa, które nie tak dawno przeleżało w Gwatemali bezprzykładny dowód nieposzanowania prawa narodów do swobodnego decydowania o swym losie — raduje się nagle z tego, że narody azjatyckie będą mogły „decydować o swej przyszłości”.

Amerykański cynizm

Chcąc „ratować twarz” delegacja amerykańska w Genewie wydała, już po podpisaniu rozejmu, deklarację, głoszącą: „Dajemy wyraz nadziejom, podzielanym wraz z milionami ludzi na całym świecie, że doniesiony krok został dokonywany w kierunku pokoju, który ustanowi prawo narodów tego regionu do decydowania o swej przyszłości”.

Nie wiadomo, co bardziej w tej deklaracji podziwiać: cynizm i o błąd czy naiwną wiarę w nieśmiertelność ludzkiej pamięci. Oto przedstawiciel kraju, który wydał przesłanie pięćseta miliona dolarów na finansowanie „brudnej wojny”, który za wszelką cenę pragnął uniknąć konferencji rozejmowej, a w końcu przywitał ją grzmiącym prowokacyjnym wybuchem bomby wodorowej na Pacyfiku, oto delegat amerykański, który wszelkimi środkami usiłował zniweczyć wysiłki genewskich negocjatorów i jeszcze na 5 minut przed 12-tą próbował przy pomocy podstawionego delegata Kambodży udaremnić podpisanie

Nasza KRONIKA

25 lipca 1826 r. stracono w fortyfikacji petropawłowskiej pięciu dekabrystów. Na zburzonym za wielki Piestel, Rylejew, Kałowski, Siergiej Murawiew — Apostoli i Michał Bestużew — Rumin. Innych ich współtowarzyszy zabito pałkami, zesłano na Sybir lub skierowano do pułków karnych. Powstanie dekabrystów (grudzień 1825), którego po raz pierwszy w dziejach Rosji wystąpił otwarcie z orężem w ręku do walki o obalenie carskiego absolutyzmu i ustroju państwa państwa, mimo swej klasowej ograniczoności, jest ważnym etapem w dziejach rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

25 lipca 1953 r. rozpoczął się w Bukareszcie III Światowy Kongres Młodzieży. Tysiące chłopów i dziewcząt z całego świata w czasie serdecznych spotkań opowiadały sobie o swoich dotychczasowych osiągnięciach, o zamiarach na przyszłość, o życiu, walce i pracy młodzieży swych krajów. Podczas wspólnych zabaw i tańców zacieśniły się wzajemne braterskie solidarność i wale o wspólny cel — w walce o pokój.

Satyra polityczna



— Brawo, pieski! Jeden z was może zostać prezydentem... (Dally Worker)

w rokowaniach mimo nieobecności w Genewie Amerykanów, którzy sądzili, iż sabotując konferencję, uniemożliwią rozejm.

To, co nastąpiło w drugim etapie konferencji, obrazowo przedstawił „New York Post” w artykule swego komentatora Lerner z dnia 19 m.c.

„Amerykanie działali tak jak żona, która pokłóciwszy się z mężem, wynosi się do domu swej matki, a w wyniku tego małżeństwo, że w gruncie rzeczy daje sobie bez niej doskonale radę. Dyplomacja nieobecności nauczyciela Francuzów i Brytyjczyków, że w razie potrzeby mogą iść na przód bez naszego (amerykańskiego) dyplomatycznego kierownictwa”.

Emancypacja Francji i Anglii

Francja i Anglia uzyskały w toku konferencji genewskiej dowód, że istnieje realna możliwość porozumienia w najbardziej nawet, wydawałoby się, beznadziejnych sprawach, jeżeli tylko nie ulegać we wszystkim... wojnowiście żonie. Jest to niewątpliwie także wielki sukces konferencji genewskiej, sukces, który — wolno chyba wyrazić te nadzieje — nie pozostanie bez wpływu na przyszłość.

O tym, że rezultat konferencji w Genewie — na przekór oświadczeniu delegacji amerykańskiej, które cytowałyśmy powyżej — przyjęty został ciekawo przez wojownicze kółła Stowarzyszenia, świadczą zgodne wszystkie doniesienia agencyjne. Zresztą gadałki kongresmani amerykańscy nie omieszkali wypowiedzieć wprost tego, co myślą. Oto ich opinie:

Senator Humphrey: „To co się

stało w Genewie, jest tragedią dla Indochin”. Senator Mansfield: „Jest to porażka na wzór koreański”. Deputowany Fulton: „Nikt nie może odczuwać zadowolenia z powodu układu, który oddaje nowe miliony ludzi komunistom”. Deputowany Morano: „Jest to porażka siły wolności”. „Porażka siły wolności”. Kiedy uzbójone przez „United Fruit Co” bandy obywateli gwatemalskich obalają przemocą rząd legalny, jest to ostateczny, zwycięstwo siły wolności”. Kiedy zaś naród wietnamski kończy, na drodze pokojowych rokowań, ośmioletnią wojnę z francuskimi interwentami, mamy do czynienia z „porażką wolności”. Taką to i wolność... „Brudna wojna” w Wietnamie skończyła się. Życie bohaterstwa rozejmu — oto przedstawiciel USA wyraża oficjalnie radość z faktu jego podpisania? Deleat państwa, które nie tak dawno przeleżało w Gwatemali bezprzykładny dowód nieposzanowania prawa narodów do swobodnego decydowania o swym losie — raduje się nagle z tego, że narody azjatyckie będą mogły „decydować o swej przyszłości”.

Pod dobrymi auspiciami zaczyna się drugie dziesięciolecie Polski Ludowej. Fakt wyboru Polski na jednego z trzech członków międzynarodowej komisji nadzorczej w Indochinach jest dowodem wzrostu znaczenia naszej ojczyzny na arenie międzynarodowej.

Od naszej dalszej pracy, od nie słabnącej czujności wobec wrogów pokoju, od solidarności z bojującymi o pokój w całym świecie zależy w nie mniejszym stopniu utrwalenie pokoju w świecie i rozkwit naszej ojczyzny ludowej, który pierwszy dziesięciolecie zamyka tak wspaniałym bilansem.

Zygmunt Szymański

Dwa POM-y i... umowy

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Żelaznej codziennie odwiedza spółdzielcy. Ten i ów wpada niby to za jakimś interesem, a w rzeczywistości po to, aby zobaczyć kombajny, o których w całym powiecie głośno. Zresztą, jak tu nie obejrzeć maszyn, na które zawarto się umowy. Trzeba na własne oczy się przekonać, co to warte i czy młodzi kombajnisi Romuald Furmanek i Bogdan Szeniawski — to „chłopaki do rzeźby”.

Uczyli się na błędach ubiegłego roku

Spółdzielcy w rejonie POM Zełazna są bardzo podejrzliwi. Przyglądają się sceptycznie nie tylko kombajnom, ale i każdej innej POM-owskiej maszynie. Zapytani, czego właściwie chcą się do państwa — bąkają niewyraźnie: — A bo, widzicie, kombajny, to widać, są dobre. Ale czy te wasze traktory, snopowiązalki, żniwiarki są wyremontowane, jak należy? Czy wam nie nawala w czasie żniw tak, jak w ubiegłym roku? — dodają już z wyraźną ironią w głosie.

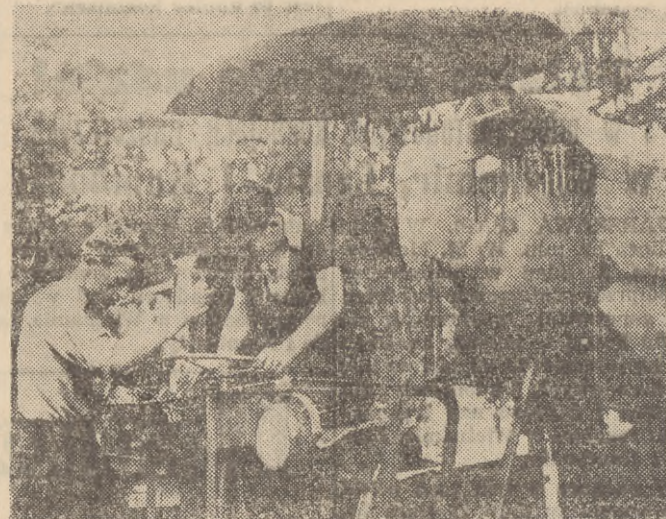
— Wście, w zeszłym roku mieliśmy „bał” z tym naszym POM-em — zwierza się przewodniczący spółdzielni produkcyjnej „Jedność” w Bychowie, w gm. Gniewi no Mieczysław Klutecki. — Umów na prace tośmy z POM-em — tak jak i inne spółdzielnie — nawet wiele nie zawierali. Ale to pewnie na nasze szczęście, bo i tych prac nam nie wykonali. Co widać na polu, to awaria. Zepsuty traktor stał na polu, a my kosiłiśmy, młóciłiśmy i podorywaliśmy kołniami. Takich to traktorzystów miał POM w Żelaznej w ubiegłym roku.

— No, ale w tym roku, w czasie akcji siewnej było zupełnie

inaczej — przerywa Kluteckiemu instruktor Wydziału Politycznego POM Gerhard Szymikowski. — Przypniecie sami, bezstronnie, te prace wykonaliśmy wam w 100 proc. wozowo. Traktorystów mamy innych. Tamtych, nie szanując ich maszyn i lekceważących nas, nie pracę, przegналиśmy przez. A z umowami... — Właśnie, jak u was z umowami na prace żniwne?

Umowy na 100 proc.

Pytanie to ucieczyło wyraźnie starszego agronoma POM w Żelaznej, Emila Wójcika.



POM w Żelaznej otrzymał niedawno dwa nowe, węgierskie kombajny.

Na zdjęciu: kombajn Romuald Furmanek wraz z pomocnikiem Adamem Gancarzem dokonują „ostatniego szlif” swojej maszyny.

— Zawarliśmy je w 100 proc. E, co ja mówię, nawet więcej! — zawołał z triumfem. — O, proszę, zobaczcie, przekonajcie się sami, że nie kłamię.

Rozłożony wykazy zawartych umów, począł wodzić palcem po papierze.

— Umowy na koszenie ogółem na 1597 ha, na limit — 1495 ha, orka pod popłony — 134 ha, na limit 120 ha...

— Czy zawarcie umów na prace żniwne w przeszło 100 proc. trochę was nie zaskoczyło? — Czy, wzięwszy pod uwagę zdolność produkcyjną waszych maszyn, dać radę je wykonać? — zatrzaszczyli się.

— Bez wątpienia. Dostaliśmy przecież niedawno dwa kombajny, dwa niewielkie kombajny, które w znacznej mierze odciążą w pracy nasze żniwiarki, snopowiązalki i młocarnie. Kombajny te przejeżdżają prace żniwne np. w spółdzielniach produkcyjnych w Gniewinie na 150 ha, w Kierszkowie na 150 ha, Choczewie na 150 ha, Bychowie na 150 ha itp.

Są także i takie POM-y

— Co jest z tym naszym POM-em, u licha? Chyba w całej Pol-

see drugi taki się nie znajduje — bledają spółdzielcy z rejonu POM w Nowym Stawie.

Bo jak tu patrzeć spokojnie na nieporządek w „swoim” POM-ie? Dlaczego właśnie on ma być najgorzszy, a spółdzielcy pozbawieni przez to pomocy w najgorzszym okresie, w okresie żniw?

Początkowo jeszcze myśleli, że takich POM-ów jest więcej, że w ogóle z tymi ośrodkami maszynowymi „nie gra”. Ale później, słuchając radia i czytając gazety, przekonali się, że POM w Nowym Stawie jest jednym z nielicznych smutnym wyjątkiem. Zawarli do

DEPESZE z okazji 10-lecia Polski Ludowej

Do Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Pana ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO

Warszawa

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący, niech mi będzie wolno w zastępstwie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, przekazać Panu — i w Pana osobie narodowi polskiemu — z okazji dziesięć rocznicy wyzwolenia Polski z jarzma faszystowskiego najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia w imieniu ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej i swoim własnym. Miłując pokój siły demokratyczne w Niemczech śledzą z podziwem osiągnięcia polskich mas pracujących w wielkim dziele odbudowy ich ojczyzny. Pokojowa polityka naszych obu narodów znajduje swój wyraz we wspólnej walce o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy, przeciwko wojennym przygotowaniom amerykańskich i niemieckich imperialistów, którzy usiłują zagrozić granicy pokoju na Odrze i Nysie. Naród niemiecki i polski dokładają siły, by unicestwić wojenne plany imperialistów i aby wprowadzić w życie zaproponowany przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich pakt zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Jestem przekonany, że dalsza, coraz bardziej zacieśniająca się współpraca pomiędzy Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Rzeczypospolitą Ludową przyczyni się do tego, aby rozwiązać dylemat pokojowego budownictwa prowadzonego przez obydwa nasze narody stojące mocno w światowym obłocie pokoju, któremu przewodzi Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i trwale związane granicą pokoju na Odrze i Nysie. Współpraca ta przyczyni się również do utrzymania pokoju w Europie i na całym świecie. Życzę narodowi polskiemu w dniu jego wielkiego święta dalszych sukcesów w budowie socjalizmu, a Pana Panie Przewodniczący, proszę o przyjęcie wyrazów mego najwyższego szacunku.

Dr JOHANNES DIECKMANN przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza JOZEF CYRANKIEWICZA

Warszawa

Wielce Szanowny Towarzyszo Prezesie Rady Ministrów! W dziesiątą rocznicę wyzwolenia narodu polskiego spod jarzma niemieckiego faszystów, przesyłam Wam, jak również rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodowi polskiemu w imieniu niemieckiej Republiki Demokratycznej i w imieniu wszystkich miłujących pokój ludzi w Niemczech, serdeczne życzenia i pozdrowienia i szczerze życzenia dalszych sukcesów w dziele budowy socjalizmu.

Od chwili wyzwolenia przez sławną Armię Radziecką i przez waleczną o jej boku patriotyczną siłę polską, naród polski kroczy odważnie i pomyślnie drogą do socjalizmu. Polskie masy pracujące realizują obecnie uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i tworzą w ten sposób właściwe przesłanki do dalszego wzrostu ich stopy życiowej. Granicą pokoju na Odrze i Nysie coraz bardziej wiąże ze sobą naród polski i niemiecki. Prawdziwie przyjaźne i dobruśniaskie stosunki oraz wspólne wysiłki w celu utrzymania i zabezpieczenia pokoju, nasza wspólna walka przeciwko reżimowi faszystowskiemu Niemiec zachodnich, żyćliwość i pomoc narodu polskiego w naszej walce o utworzenie zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec, łączą nas w wielkim światowym obłocie pokoju pod mądrym kierownictwem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Przesyłam Wam i narodowi polskiemu w dniu święta narodowego wyrazy przyjaźni i szczerze życzenia dalszych sukcesów w dziele budowy socjalizmu.

OTTO GROTEWOHL prezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Do Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO

Warszawa

Z okazji dziesiątej rocznicy wyzwolenia Polski przez sławną Armię Radziecką — w imieniu rządu i narodu wietnamskiego oraz swoim własnym przesyłam Wam i Waszej osobie narodowi polskiemu i rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gorące pozdrowienia.

Naród wietnamski z entuzjazmem śledzi wielkie sukcesy narodu polskiego we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego osiągnięte pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i przy wydatnej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego.

Życzymy narodowi polskiemu wielu nowych sukcesów. Jesteśmy przekonani o tym, że braterska przyjaźń między naszymi narodami z każdym dniem będzie wzmacniać się w powszechnej walce, prowadzonej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego o pokój i demokrację na całym świecie.

HO SZI MIN

Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

Depesze nadesłali również: Prezydent Republiki Czechosłowackiej Antoni Zapotocky, przewodniczący rządu Republiki Czechosłowackiej Viliam Siroky, prezydent Republiki Włoskiej Luigi Einaudi oraz Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy.

Wrogu narodu radzieckiego M. D. Riumin skazany na rozstrzelanie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach 2—7 lipca 1954 r. Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozprawiło sprawę M. D. Riumina, oskarżonego o popełnienie zbrodni przewidzianych w art. 58 — 7 kodeksu karnego RFSRR.

W toku śledztwa ustalono, że Riumin w okresie, kiedy pełnił obowiązki starszego sędziego śledczego, a następnie naczelnika wydziału śledczego do spraw szczególnej wagi w b. Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego, działając jako ukryty wrogu państwa radzieckiego, w celach karierowiczowskich i awanturniczych wszedł na drogę fałszowania materiałów śledczych, na podstawie których wytoczone zostały prowokacyjne sprawy i dokonane zostały bezpodstawne aresztowania szeregu obywateli radzieckich, w tym wybitnych działaczy świata lekarskiego.

Jak zeznali w sądzie świadkowie, Riumin stosując zakazane przez ustawodawstwo radzieckie metody śledztwa, zmuszał aresztowanych do oskarżeń samych siebie i innych osób o popełnienie najcięższych zbrodni wobec państwa — zdrady ojczyzny, szkodnictwa, szpiegostwa i innych.

Przeprowadzone następnie badania wykazały, że oskarżenia te pozbawione były wszelkich podstaw, wobec czego osoby pociągnięte do odpowiedzialności na zasadzie sfabrykowanych oskarżeń zostały całkowicie zrehabilitowane. Biorąc pod uwagę szczególnie niebezpieczny charakter wrożej działalności Riumina i ciężar skutków popełnionych przez niego zbrodni, Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR zastosowało wobec Riumina najwyższy wymiar kary — śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany

Zofia Michniewska

S' MIAŁO i sacczerze

Mil samarytanie

Na łące w Białej Górze znalazł się w dniu 18 bm. siwą czapkę z poranionymi nogami. Ponieważ nie wiedzieliśmy, co zrobić z biednym ptakiem, zwróciliśmy się do obsługi autobusu (nr boczny 1682), wyjeżdżającego z Białej Góry do Gdańska, z prośbą o zawieszenie czapki do Zoo, gdzie będzie miała odpowiednią opiekę.

Czapka już wyjechała, a my pragniemy podziękować obsłudze autobusu za troskliwe zajęcie się rannym ptakiem.

Wczasowicze z Warszawy
Biała Góra

Wiatrówa jest także n ciepiecna broną

W dniu 13 bm. o godz. 12.30 przechodziła ulicą Wit Stwosza w Oliwie w okolicy przystanku tramwajowego przy ul. Bażyńskiego dwóch młodzienców z wiatrówą w ręku. W kilkanaście minut później do domu przybiegły dzieci, trzymając na dłoni ptaszka z przestrelonym skrzydłem i wyjaśniając z oburzeniem, że przechodzący ulicą młodzienci strzelali do każdego spotrzonego ptaszka — i to w dodatku tak nieostrożnie, że śruciny świsnęły nad głowami dzieci.

Tak więc dzieci w wieku 6—10 lat z oburzeniem potępili zachowanie się niebezpiecznych chuliganów, którzy w głupocie swojej przypuszczają, że imponują „wycyzkami sportowymi”. Czy tym młodziencom nie nie wia domo o ochronie ptaków, o rozporządzeniu Ministerstwa Leśnictwa w sprawie wprowadzenia gatunkowej ochrony zwierząt? I czy hasła „ptaki to największy sprzymierzeniecy człowieka w walce ze szkodliwymi owadami” albo „ptaki to straż sanitarna naszych pól, ogrodów, sadów i lasów” nie dotarły do ich świadomości?

Czy nie słyszeli nigdy o tym, że np. jedna rodzina szpaków zjada dziennie 1400 gąsienic (i to tylko młode, bez liczenia pokarmu, zużytego przez rodziców), albo że jedna sikora zjada dziennie tyle owadów, ile sama waży, a cała jej rodzina potrafi skosztować aż 75 kg różnych owadów, ich jajek i larw?

Posłuszny przez chuliganów ptaszek — była to samica dzwonca, wychowująca swoje pisklęta. Pisklęta te zginęły obecnie śmiercią głodową. Czy to nie jest barbarzyństwo i znęcanie się nad naszymi małymi skrzydłatymi sprzymierzeńcami?

Ze sportu zagranicznego

Sztafeta węgierska (Bacskai, Oros, Kazi) pobili rekord świata kobiet dyst. 3x280 jardów wynikiem 6:36,2. Niedawno ustanowiony rekord sztafety angielskiej wynosił 6:46,0.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Oslo bieg na 1500 m wygrał Nielson 3:45,2 (rekord Danii) przed Boyesenem z Norwegii. W tym samym czasie: 3) Jungwirth CSR — 3:46,2, 4) Rozsavolgyi Węgry — 3:46,6.

FACHOWCY POSZUKIWANI

I kucharkę lub kucharza, sprzątaczkę, intendentkę i dwóch wychowawców na wyjazd na kolonie letnie w Krynciu Morskiej od 1 sierpnia br. przyjmujemy zaraz. Warunki i zgłoszenia do Związku Branżowego Spółdzielni Budowlanych Gdańsk - Narwik, barak 22, Referat Socjalny.

„Głównego księgowego” zatrudni od zaraz Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewnia we Wrzeszczu. Warunki do umówienia na miejscu, po uprzednim uzyskaniu skierowania w Urzędzie Zatrudnienia. 1408-K

Wykwalifikowanych pracowników branży koszykarskiej na produkcję z wikliny, rogożyny i materiałów zastępczych zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni Włókienniczo-Koszykarskiej im. H. Sawickiej, Elbląg, ul. Rokossowskiego 14, tel. 922 od godz. 6—14.

I kierownika kolonii oraz 5 osób pomocy kuchennej przyjmujemy zaraz na wyjazd na kolonie letnie w Karwi. Zgłoszenia w Związku Branżowym Spółdzielni Usługowych w Gdyni, ul. 22 Lipca 24. 4983-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

KUPIE domek wolny, jedno rodzinny z ogrodkiem, Gdynia, poste-restante Jarocka.

OKAZJA! Oliwa: plac 1308 (zburzony) dom 70.000 cegieł, plan zatwierdzony, jednorodzinna zabudowa) 65.000 zł sprzedaje Biuro Sopot, Świerczewskiego 2/2, tel. 524-31.

DOMEK rodzinny, ogród owocowy z powodu choroby natychmiast sprzedam. Orłowo, Druskenicka 40 (kuchnia, prysznic, toalety, łazienka, 4983-G

KAMIENNA Góra - Gdynia parcela budowlana 45.000 - Jastarnia, połowa wilki - wolna 35.000 sprzedaje Biuro Sopot, Świerczewskiego 2/2, tel. 524-31.

KUPNO

KUPIE futro piżmowce, nowe, rozmiar duży, oraz samochód Opel, Olympia do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „4798” 4798-G

KUPIE samochód półciężarówy do 1 tony (bagażówki) lub zamienie na motocykl. Kedziński, Sopot, poste-restante, 4790-G

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL Royal Enfield 350, górnazaworowy sprzedam. Gdańsk, Biskupia 33/5.

MOTOCYKL 500, górnazaworowy z przyczepką lub bez tanio sprzedam. Wrzeszcz, Bracka 1 kolo Politechniki.

SPRZEDAM „Age” i adapter. Gdańsk - Śledzie, Kąkolpańska 8e - 2. 4961-G

LISA niebieskiego sprzedam. Sopot, Stalina 727 m. 1.

SPRZEDAM „If” i „Jawe” z zapasowym silnikiem, Tel. 425-33, godz. 8—10.

SPRZEDAM tanio 2 klacze, osiemletnie z urodz. pięt, formy 5-tonowa. Władysław Gdynia, Chrzanowskiego 14/16a 2659-P

LOKALE

MIESZKANIE w Jeleniej Górze 2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, centralnym ogrzewaniem, tanio zamienie na podobne lub mniejsze w trójmieście. Adres: Fiedorowiczowa, Oliwa, Jana Husa 4/6.

ZAMIEŃCIE zaraz pokój z używalnością kuchni na podobne Mielewicz J. J. Gdańsk-Orunia, Jednostki Robotniczej 75/5, godz. 8—13.

2 POKOJE słoneczne z balkonem, łazienką, wspólną kuchnią w śródmieściu Poznania zamienie na pokój z kuchnią łazienką w Gdyni. Wiadomość: Gdynia, Warszawska 39 - 2, tel. 16-06. Jaskólski, 4993-G

3 MAŁE pokoje 33 m kw. komfort. I piętro we Wrzeszczu zamienie na 3 pokoje z ogródkiem we Wrzeszczu. Zgłoszenia telefon 415-19.

LEKARSTWO

Dr LIPINSKI Włodzisław specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje codziennie Sopot, ul. Hanki Sawickiej 5, tel. 512-87.

przez 25 tygodni i może być przedłużony na dalsze 13 tygodni. Po wyzerowaniu zaskórników chorobowych ZUS w razie dalszej choroby może przyznać rentę inwalidzką.

St. Han, Sopot. — Eksmisja osób, legalnie zamieszkałych, może być przeprowadzona tylko z ważnych powodów, jak np. niezbędna potrzeba oddania danego lokalu urzędowi (art. 16 dekretu o publ. gosp. lokalami). Jeśli więc zajmujecie lokal legalnie, możecie nie obawiać się usunięcia Was z mieszkania.

Konrad Piszcz, Gdańsk. — Cieszył się remontem w Waszym mieszkaniu, zaczęte już w tym miesiącu. Irena Witowska, Leśbork. — O godnym pożywieniu niszczącym drzewa pisałyśmy już nieraz. Ponieważ (jak wynika z napływających do nas listów) mieszkańcy Leśborka są nieszczęśliwie trudni do wychowania, może stać się zważając na przyszłość, że kulturalnych przechodniów odnieśli wreszcie rezultaty.

S. N. Gdańsk. — Dekret z dnia 25. 6. br. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. 30.1934, poz. 116) odnosi się zarówno do pracowników biurowych, jak i zatrudnionych na podstawie umowy o pracę oraz do innych grup pracowników, jedynie nieleczone kategorie pracowników, jak M. O. wojsko, nie podlegała dekretowi. Jeżeli pracownik ukończył wiek starszy przed osiągnięciem wymaganego okresu zatrudnienia, prawo do renty starczej powstaje z chwilą osiągnięcia wymaganego okresu zatrudnienia (art. 28 ust. 2 wyz. cyt. dekretu).

Odpowiedzi Korespondentów

Stefania B. Gdynia. — Prawo rozwiązania stosunku pracy z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia służy zarówno pracownikowi, jak i pracodawcy. Takie rozwiązanie umowy o pracę nie wymaga uzasadnienia. Nie wolno więc pracownikowi w czasie jego choroby (jeżeli ma zwolnienie lekarskie od pracy), chyba że choroba trwa dłużej niż 3 miesiące, zasilek chorobowy wypłacany jest

bę bicia rekordu Polski w sztafecie 4x100 m. Sprinterzy — Baranowski, Stawczyk, Goździalski i Kiszka na tym samym dystansie. Chodzi bowiem o sprawdzenie możliwości naszych reprezentacji sztafet przed mistrzostwami Europy w szwajcarskim Bernie.

Do tej chwili nie wiadomo, czy nie dojdzie w niedziele do próby bicia rekordu świata w sztafecie 4x1500 m. Właściwie naszych średniodystansowców, którzy stać już teraz na to osiągnięcie wyprzedzili o kilka dni Węgrzy. Poprzedni rekord, należący do Anglików — 15:27,2 (średnio 3:51,8 na 1500 m), był do bicia. Lecz Węgrzy dokonali tego wcześniej i obniżyli wynik na 15:21,2 (średnio po 3:50,3).

I teraz staje przed naszymi najlepszymi średniodystansowcami poważny dyktando. Czy po obniżeniu wyniku, jaki z siebie dali w dniach Spartakiady na dystansach od 1500 do 5000 m uda im się uzyskać rekordową formę właśnie w tym biegu. Kandydatami do rekordowej sztafety są przede wszystkim: Chromik, Graj, Potrzebowski i Zbikowski. Jeżeli nie dokonają tego dziś, to próba bicia rekordu świata odbędzie się na jesieni

A. Skońicki

Niedzielne imprezy sportowe

PIŁKA NOŻNA
GDANSK, stadion Budowlanych — godz. 11 — spotkanie piłkarskie o Puchar Wojew. Komitetu Odbudowy Wsch. AKTORZY — PRASA.
GDANSK, stadion Gwardii przy ul. Elbląskiej, godz. 16 — spotkanie towarzyskie: Gwardia (Gd.) — Spójnia (Nowy Targ).
HOKAJ NA TRAWIE
OLIVA, boisko przy ul. Kościelskiej, godz. 9.30 — spotkanie o mistrzostwo ligi hokeja na trawie Włocławarz (Oliwa) — Gniezno (Gniezno).
KOLARSTWO
GDYNIA, Skwer Kościuszki, godz. 10 — start do wojewódzkich drużynowych mistrzostw kolarskich.
ŻEGLARSTWO
GDYNIA, basen jachtowy, godz. 9 — finały wojewódzkich mistrzostw żeglarskich.
ZAPASY
GDYNIA, Dom Stocznia przy ul. Słaskiej, godz. 17 — wojewódzkie mistrzostwa juniorów w zapasach.

Szachowe mistrzostwa kobiet

W 6 rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo kobiet, rozgrywanego w Gdańsku, Nowak przegrała z Holuj, a Zaborska ze Szpakowską. Nierozegraną zakończyły się partie Konarskowska — Bauza, Jurczyńska — Samolewicz i Hermanowa — Jochelson. W turnieju prowadzi w dalszym ciągu Jurczyńska — 5 p. (6 partii) przed Zukowską — 3,5 p. (4) i Holuj — 3,5 p. (5).

DZIS I JUTRO W RADIO

7.53 — Stan pogody. 8.00 — DZIENNIK. 8.10 — Muzyka. 8.15 — Aud. dla wsi. 8.30 — Muzyka klasyczna. 9.00 — „Laurea” — pow. J. Parandowskiego. 9.20 — Zesp. świetlicowe przed mikrofonem. 9.40 — Stud. dla dzieci. 10.00 — „Nowe nagrania”. 10.30 — „Poezja i muzyka”. 11.00 — Aud. oświatowa. 11.15 — „Wielki taniec” i „Śpiewy”. 1.30 — „Śpiewacy polscy”. 11.57 — Sygnal o godzinie 12.04 — Poranek symf. 13.00 — „Jaki Polska duża i szeroka”. 13.30 — Muzyka. 14.10 — „Rozmaitości, czyli magazyn literacki”. 15.00 — Koncert chopinowski. 15.30 — Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 — Gra orkiestra. 17.00 — Wład. 17.05 — Aktualny felieton. 17.15 — Transmisja meczu piłkarskiego. 19.10 — „Wesoly kramik”. 19.25 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyr. 19.40 — Ulubione melodie — lok. 20.00 — Melodie tan. 20.30 — „Prolog” — pow. M. Główny. 21.00 — Koncert symfoniczny. 21.30 — DZIENNIK. 21.52 — Muzyka tan. 21.53 — Serwis CERM dla rybaków. 21.55 — Muzyka tan. 22.00 — Ogólnopolskie wiad. sportowe. 22.30 — Wład sportowe lok. 22.40 — Muzyka różnych narodów. 23.55 — OST. WIADOMOSCI.

DOD. ŚWIATŁO

Entuzjastki szachów

Tego dnia Łeba tonęła w potokach deszczu, toteż graliśmy z Edkiem w szachy w zapelnionej świetlicy domu czasowego „Bałtyk”.

Gdy skończyliśmy partię, siedząc przy sąsiednim stoliku okrągłym blondynka o zadartym rozkosznie nosku zwróciła się do nas: — Pozwól nam panowie teraz zagrać?

Odstąpiliśmy niejaka blondynce oraz jej partnerce, ognistej brunetce, o gęstym meszku nad górną wargą.

— Pasjami kocham szachy! — rzekła entuzjastycznie blondynka, po czym, nie namyślając się wcale, zrobiła gońcem skok na wprost poprzez pionów swoje i partnerki, bijąc z miejsca hetmana przeciwniczki.

— Przepraszam panią, najmocniej — wtrącił Edek. — Goniec ma prawo poruszać się tylko po przekątnej i to z pozycji nie zastójnej.

— Czyżby? — zdziwiła się blondynka.

— Bo u nas w Małborku gra się zupełnie inaczej. Cofnęła niechętnie gońca i skończyła królem na sam kraj prawego skrzydła szachownicy.

— Hol hol! — pogroziła jej palcem brunetka. — Poznałam się na zasadach. Niech pani nie myśli, że ma pani do czynienia z debutantką.

Co rzekłszy posunęła na ukos pioną z linii „a”, oznajmiając triumfująco:

— Szach!

— Proszę się nie gniewać — uczyniłem próbę interwencji. — Panie zagrały nieprawidłowo. Król może się posuwać tylko o jedno pole, a pion tylko na wprost, chyba, że ma bicia.

— Dziwne są przepisy w tej Łebie! — skrzywiła usta brunetka. — Bo my w Łodzi stosujemy metody Botwinnika.

W ciągu następnego kwadransa czyniliśmy z Edkiem nadadzkę wysiłki, aby partia toczyła się przepiślowo. Jednakże zrezygnowaliśmy w końcu, przyglądając się ze zgrozą temu, co zaczęło się dziać teraz na szachownicy. W re kach dwóch niezwykle entuzjastek szachów skończyły się po przekątnej, pion cofały się, a królowie skakały niczym kangury.

Przy trzydziestym posunięciu blondynka sięgnęła do nylonowej torbki, wydobłała z niej srebrne pudełko i otworzywszy je zamachnęła się w powietrzu niebieskim puszką, przypudrowując sobie zadarty rozkosznie nos.

— Czy pani nie uważa — odezwała się do partnerki — że ta „piękna” Lola z pokoju nr 14, co uwodziła tak bezczelnie męzczyzn na wieczornych wieczorkach, ma mocno pofusowane włosy?

— Durno to spostrzegłam! — odparła skwapliwie brunetka. Wydobłała lusterko i szminkę, podkreślając nią łuki warg. — A czy pani słyszała, że ta pozująca na cudną królową Kasia z drugiego piętra ma szczeniaka szczekającego?

— Coś podobnego! — klasnęła w ręce blondynka i zrobiwszy ko niem skok z jednego końca szachownicy na drugi sprzątnęła przeciwniczkę króla i rzuciła go do pudełka.

— Wygrałam! — oznajmiła zwycięsko. — Złamałam z Edkiem ręce. — Ależ... — spróbowałam zaprotestować, lecz blondynka wstała już od stołu.

— Szachy to gra królewska — rzekła do brunetki, mierząc nas jednocześnie wyniosłym spojrzeniem. — Niestety jednak te królewskie rozrywki usiłują nam czasem popsuć wstrętni kłobice.

STEF.

Wśród nowych książek

„LUB I L I N” — WYDAWNICTWO „KSIĄŻKI I WIEDZA” Z OKAZJĄ DZIESIĘCIOLECIA POLSKIEGO LUDOWEJ.

Nakładem „Książki i Wiedza” wydano została cenna pozycja, poświęcona 10-leciu Polskiej Ludowej, pt. „Lublin”. Pierwsza część książki, zatytułowana „Kartki z wielkiej przeszłości”, wiele miejsca poświęca postępowym i rewolucyjnym tradycjom ziemi lubelskiej, która wydała takich patriotów, jak Stanisław Staszic, Piotr Ściegienny i Stanisław Brzózka.

Poszczególne rozdziały tej części omawiają ponadto okresy rozwoju i rozwoju ludności, w tym czasie, gdy na polskiej ziemi wywodził się podziemie partyzanckie, które walczyło o Polskę ludową.

Książka posiada bogatą szatę graficzną.

PONIEDZIAŁEK — 26. 7. 1954 R.

6.30 — Kalendarz. 6.37 — Koncert mandolinistów. 7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Muzyka. 7.40 — Komunikaty. 7.50 — Wład. 8.00 — Radziecka muzyka. 8.25 — Serwis CERM dla rybaków. 8.30 — Stud. dla dzieci. 10.00 — Muzyka słowiańska. 11.30 — Komunikaty. 12.25 — Wład. 12.10 — Muzyka tan. 12.35 — „Na włoskiej nute”. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Kom. P.H.M. 13.10 — PRZEGŁĄD PRASY. 13.15 — „Chata przy torze” — pow. J. Jazwiec. 13.30 — Muzyka tan. 13.45 — Pog. dla nauczycieli. 14.00 — Wład. 14.05 — Informacje. 14.09 — Kom. o stanie wód. 14.10 — Muzyka. 15.00 — Utwory skrzypcowe. 15.20 — Duet harmonii. 15.30 — Felieton akt. 16.00 — Muzyka. 16.40 — Raporty morskie. 16.50 — Muzyka. 17.00 — Z życia Wł. Radzieckiego. 17.30 — PRZEGŁĄD WYDARZEN. 17.40 — Koncert solistów. 17.55 — Notatnik kulturalny. 18.15 — Wład. 18.20 — Koncert orkiestry. 18.30 — Muzyka i akt. 19.25 — Utwory kompozytorów rosyjskich. 20.00 — Muzyka tan. 20.25 — Z życia kom. oświaty. 21.10 — „Konsert skrzypiec i fortepian”. 21.45 — Aud. 21.50 — DZIENNIK. 21.52 — Muzyka tan. 21.53 — Serwis CERM dla rybaków. 21.55 — Muzyka tan. 22.00 — Ogólnopolskie wiad. sportowe. 22.30 — Wład sportowe lok. 22.40 — Muzyka różnych narodów. 23.55 — OST. WIADOMOSCI.